



Wiesław Sztumski

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-6353-7206>

Uniwersytet Śląski, Katowice

ROZWÓJ ZRÓWNOWAŻONY – IDEA I REALIA

„We should all be concerned about the future, because that is where we will spend the rest of our lives”.

(Charles Franklin Kettering)¹

Streszczenie (abstrakt): Idea rozwoju zrównoważonego nie pojawiła się w XVIII wieku z przyczyn ekologicznych dla ratowania środowiska, ani humanitarnych dla ratowania ludzkości, tylko z ekonomicznych dla poprawy gospodarowania lasami i surowcami kopalnymi². Przez cały czas służyła celom ekonomicznym – nieustannemu wzrostowi gospodarczemu, wydajności i zysku. Dlatego najlepiej sprawdzała się przede wszystkim w sferze gospodarowania. Z czasem okazało się, że lepsze efekty ekonomiczne można osiągać wtedy, gdy cele ekonomiczne połączy się z takimi, do których ludzie zawsze zmierzali – do stworzenia lepszego świata, życia i relacji międzyludzkich. A to wymaga troski o dobry stan środowiska przyrodniczego i społecznego. Wskutek tego idea rozwoju zrównoważonego sprzęgła się z celami ekologii i sozologii. Niestety, z różnych względów współczesny świat coraz mniej sprzyja realizacji tych celów. Dlatego coraz trudniej urzeczywistniać postulaty rozwoju zrównoważonego, nawet w sferze ekonomii. Przekonano się, że rozwój zrównoważony nie jest panaceum na wszystkie bolączki świata. Idea tego nierealizowalnego rozwoju przekształciła się w mit i narzędzie manipulacji uczuciami i marzeniem ludzi o lepszym życiu. Za ich pomocą mobilizuje się ludzi do coraz wyższej produktywności, która generuje wzrost bogacenia się elit finansowych i towarzyszące mu pogłębianie nierówności społecznych będących źródłem wszelkiego zła.

Słowa kluczowe: rozwój zrównoważony, dywergencja społeczna, korporatokracja, konflikty społeczne, sozologia, nierównowaga

SUSTAINABLE DEVELOPMENT – IDEA AND REALITY

Abstract: The idea of sustainable development did not appear in the eighteenth century for ecological reasons to save the environment or humanitarian reasons to save humanity, but for economic reasons to improve the management of forests and fossil resources. It has always served an economic purpose – constant economic growth as well as increase of productivity and profit. Therefore, it worked best in the sphere of management. Over time, it turned out that better economic effects could be achieved when one combines

¹ „Wszyscy powinniśmy troszczyć się o przyszłość, ponieważ w niej spędzimy resztę życia”. Ch.F. Kettering (1876-1958) był amerykańskim wynalazcą, inżynierem, biznesmenem i szefem badań w General Motors.

² Jej twórcą był Hans Carl von Carlowitz (1645-1714) – saksoński księgowy podatkowy i administrator górniczy.

economic goals with those that people have always strived for – to create a better world, life and interpersonal relations. This requires care for the good condition of the natural and social environment. Consequently, the idea of sustainable development was coupled with the goals of ecology and zoology. Unfortunately, for various reasons, the modern world is less and less conducive to achieving these goals. Therefore, one can increasingly difficult implement the postulates of sustainable development, even in the sphere of economy. It has become clear that sustainable development is not a panacea for all the ills of the world. The idea of this unrealizable development turned into a myth and a tool to manipulate people's feelings and dreams of a better life. With their help, one mobilizes people to higher and higher productivity, which generates an increase in the enrichment of the financial elite and to the accompanying to it deepening of social inequalities, which are the source of all the evil.

Keywords: sustainable development, social divergences, corporatocracy, social conflicts, zoology, imbalance

1. Istota rozwoju zrównoważonego

Pojęcie rozwoju zrównoważonego jest wieloznaczne z dwóch powodów: ze względu na różne tłumaczenia słowa angielskiego „sustainable” – zrównoważony, podtrzymywalny (dający się utrzymywać) albo trwały oraz z powodu różnych sposobów rozumienia tych słów. W „Agendzie 21”, uchwalonej na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro (1992), zdefiniowano rozwój zrównoważony na dwa sposoby. Po pierwsze, jako proces rozwoju (krajów, miast, biznesu, wspólnot itd.), który w sposób bezwarunkowy łączy potrzeby teraźniejszego pokolenia z możliwością zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń oraz potrzeby jednych ludzi z potrzebami drugich. Po drugie, jako „ciąg zmian, w którym korzystanie z zasobów, struktura inwestycji, ukierunkowanie postępu technicznego oraz struktury instytucjonalne powinno się realizować tak, by nie było sprzeczności między przyszłymi a teraźniejszymi potrzebami ludzi”³. Druga definicja jest rzadziej przytaczana. W ustawodawstwie polskim obowiązuje następująca definicja zrównoważonego rozwoju: „Zrównoważony rozwój – to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń”⁴.

We wszystkich definicjach koncepcji zrównoważonego rozwoju zawiera się „niesprzeczność interesów” w aspekcie czasowym – w aktualnym pokoleniu i między następującymi po sobie pokoleniami, począwszy od współczesnego, a więc w wymiarze synchronicznym i diachronicznym. Chodzi też o niesprzeczność interesów w aspekcie przestrzen-

³ *Our Common Future*, Report from the UN World Commission on Environment and Development (WCED), 1987.

⁴ Prawo ochrony środowiska, Dz.U.2001.62.627, art. 3 ust. 50. Jest to przykład fatalnie skonstruowanej definicji *ignotum per ignotum*. Nie wiadomo, czym jest rozwój zrównoważony, ponieważ nie wiadomo, czym są: *równowaga przyrodnicza, trwałość procesów przyrodniczych i podstawowe procesy przyrodnicze*. W polskim ustawodawstwie roi się od błędnych definicji, jakby celowo je formułowano po to, by móc dowolnie relatywizować przepisy.

nym w wymiarze lokalnym, regionalnym oraz globalnym. Istotę zrównoważonego rozwoju wyraża najlepiej pojęcie zintegrowanego ładu, który jest celem tego rozwoju. W tym pojęciu zawiera się pięć porządków: ekologiczny, społeczny, ekonomiczny, przestrzenny oraz instytucjonalno-polityczny⁵. Ład społeczny to taka organizacja systemu społecznego, dzięki której możliwe jest zgodne (harmonijne) funkcjonowanie jego elementów tak, by system ten, jako całość, mógł skutecznie realizować zadania, do których został powołany i swoją funkcję celu. Z tego względu społeczeństwo powinno być optymalnie uporządkowane (zorganizowane) w obrębie każdej ze swoich struktur, ponieważ to zapewnia mu zachowanie równowagi. U podstaw ładu społecznego leżą wartości aksjologiczne, akceptowane dobrowolnie w systemach demokratycznych lub narzucane w systemach autorytarnych. W pierwszym przypadku ma się do czynienia z ładem samorzutnym⁶ dzięki siłom wewnętrznym, a w drugim – z wymuszonym przez siły zewnętrzne. Zwolennicy funkcjonalistycznej teorii ładu społecznego wierzą, że ludzie, kierując się jakąś *vis interior*, samorzutnie dążą do stanu równowagi i dlatego społeczeństwo jest systemem samoregulującym się, czego nikt jeszcze nie dowiódł. W wyniku narastania chaosu i procesów turbulencyjnych jest ono raczej systemem samorozregulującym się. A elity władzy finansowej i politycznej, kierując się antagonistyczną teorią rozwoju społecznego, celowo dążą do konfliktowania i polaryzacji społeczeństwa, a tym samym do jego nierównowagi.

U podstaw rozwoju zrównoważonego leży konsensus społeczny w najważniejszych kwestiach dotyczących życia ludzi. Dochodzenie do niego wymaga konsensusu w kwestii konsekwentnego przestrzegania podstawowych zasad współżycia, przede wszystkim tolerancji oraz synergii działań. Przestrzeganie pierwszej wynika z woli zachowania pokoju w warunkach szybko rosnącej kondensacji środowiska wskutek gwałtownego przyrostu ludności oraz polityki imperialnej mocarstw, a druga – z dążenia do realizacji fundamentalnego interesu ludzkości, jakim jest zachowanie życia jednostek i przetrwanie gatunku ludzkiego wobec wzrastających zagrożeń ze strony środowiska przyrodniczego i społecznego.

2. Realizacja idei rozwoju zrównoważonego

Wdrażanie idei zrównoważonego rozwoju napotyka na coraz większe trudności, dlatego, że wciąż nie udaje się uzgodnić wspólnych interesów, celów ani konsensusu społecznego elit rządzących w obrębie poszczególnych państw, a tym bardziej światem. A przecież na tym fundamencie zbudowana została idea rozwoju zrównoważonego. Zamiast integracji wokół wspólnego celu, jakim jest dobro wspólne oraz przetrwanie w coraz bardziej zagrożonym świecie, jest dezintegracja, wynikająca z dywergencji, a nawet sprzeczności interesów. Ta rozbieżność zwiększa się proporcjonalnie do umacniania się państw narodowych na przekór idei globalizacji oraz do pozycji korporatokratów i finansjery światowej. Przede wszystkim chodzi o interesy ekonomiczne i nierozzerwalnie sprzężone z nimi interesy poli-

⁵ T. Borys, *Zaawansowanie lokalnej Agendy 21 w Polsce – strategii zrównoważonego rozwoju gmin i powiatów*, <http://agenda21.warszawa.um.gov.pl/borys.htm> [dostęp: 12.02. 2023].

⁶ F. A Hayek, *Legislation and Liberty, v. 3: The Political Order of a Free People*. University of Chicago Press, Chicago:1981.

tyczne. Wszystkie inne – religijne, aksjologiczne, ideologiczne, etniczne itd. – wspomagają tylko tworzenie tych podstawowych rozbieżności.

W ciągu ponad dwudziestu lat działania na rzecz wdrażania idei rozwoju zrównoważonego okazało się ono mało skuteczne. Dlatego w dniach 25-27 września 2015 r. w siedzibie głównej ONZ w Nowym Jorku odbył się szczyt Agendy Zrównoważonego Rozwoju 2030. Przyjęto na nim dokument „Przekształcanie naszego świata: Agenda na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju – 2030”. Naiwnie spodziewano się, że jeśli wskaże się w nim bardziej konkretne cele na kolejne piętnaście lat, to wystarczy to, by działania, zmierzające do realizacji idei rozwoju zrównoważonego, były skuteczniejsze. Zalaży się tam następujące cele główne:

1. Wyeliminowanie ubóstwa we wszystkich jego formach na całym świecie.
2. Wyeliminowanie głodu, zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego i lepszego odżywiania, promowanie zrównoważonego rolnictwa.
3. Zapewnienie wszystkim w każdym wieku zdrowego życia oraz promowanie dobrostanu.
4. Zapewnienie wszystkim inkluzywnej i wysokiej jakości edukacji oraz promowanie uczenia się przez całe życie.
5. Osiągnięcie równości płci i wzmocnienie pozycji wszystkich kobiet i dziewcząt.
6. Zapewnienie wszystkim ludziom dostępu do wody i warunków sanitarnych.
7. Zapewnienie wszystkim dostępu do stabilnej, zrównoważonej i nowoczesnej energii po przystępnej cenie.
8. Promowanie inkluzywnego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego, zatrudnienia i godnej pracy dla wszystkich ludzi.
9. Budowanie odpornej infrastruktury, promowanie zrównoważonego uprzemysłowienia oraz wspieranie innowacyjności
10. Zmniejszenie nierówności w obrębie państwa i między państwami.
11. Tworzenie miast inkluzywnych, bezpiecznych i zrównoważonych.
12. Stworzenie wzorców zrównoważonej konsumpcji i produkcji.
13. Podjęcie pilnych działań zwalczających zmiany klimatyczne i ich skutki.
14. Ochrona mórz i oceanów oraz wykorzystywanie ich zasobów w zrównoważonych sposób.
15. Zarządzanie lasami w sposób zrównoważony, zwalczanie pustynnienia, zatrzymanie i odwrócenie procesu degradacji gleby, powstrzymanie strat w bioróżnorodności.
16. Promowanie pokojowego i inkluzywnego społeczeństwa.
17. Wzmocnienie sposobów implementacji celów i odnowienie światowego partnerstwa na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Do każdego z celów głównych przyporządkowano cele operacyjne. Łącznie jest ich 169. Wypracowano też odpowiednie kryteria dla nich⁷.

Niestety, dopóki światem będą rządzić korporatokraci tak się nie stanie. Dla nich najważniejsze są profity ekonomiczne, nie tyle z myślą o dobru wspólnym, co osobistym. W związku z tym, osiągnięcie celów zawartych w „Agendzie 2023” odsuwa się daleko w czasie, ponieważ szansa na ich realizację coraz bardziej zmierza do zera. Niektórzy krytycy mówią nawet o upadku idei rozwoju zrównoważonego⁸.

Faktycznie, dotychczas w żadnym kraju nie udało się zrealizować ani jednego z celów wymienionych w „Agendzie 2030”, ponieważ warunki społeczne coraz mniej sprzyjały ich realizacji. Sytuacja ludzi pogarszała się z dnia na dzień i coraz trudniejsze stawało się przeżycie. Na domiar złego, wszystko wskazuje na to, że w nadchodzących piętnastu latach będzie jeszcze gorzej⁹.

3. Konflikty zbrojne największą przeszkodą na drodze do spełnienia idei rozwoju zrównoważonego

W ostatnich kilku latach wzrosła liczba, intensywność, zasięg i czas trwania wojen lokalnych¹⁰. Coraz bardziej wzrasta możliwość przekształcenia się ich w wojny regionalne i w kolejną światową, nawet z użyciem broni jądrowej i bakteriologicznej. Pochłaniają one coraz więcej pieniędzy z budżetów wielu państw nie tylko bezpośrednio zaangażowanych w wojny. W warunkach pokoju można by je przeznaczyć na realizację celów rozwoju zrównoważonego sformułowanych w „Agendzie 2030”. Przede wszystkim – jak stwierdził David Malpass (Prezes Banku Światowego) – wojny znacząco utrudniają zlikwidowanie głodu i ubóstwa na świecie¹¹. Wojny przyczyniają się też do pogłębiania kryzysu zadłużenia głównie w państwach rozwijających się w konsekwencji wzrostu cen żywności, ale jeszcze bardziej – zakupu nowoczesnej broni. Obecnie ponad 60 procent najbiedniejszych krajów ma trudną sytuację zadłużeniową¹². W sposób oczywisty wzrost konfliktów zbrojnych zmniejsza szanse na zachowanie pokoju w świecie. Na wojnach zyskują za to różne korporacje zaopatrujące wojsko i wspierający je lobbyści wojskowi i polityczni. Są

⁷ Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, <https://www.unic.un.org.pl/zrownowazony-rozwoj-cele/szczyt-zrownowazonego-rozwoju-nowy-jork-25-27-wrzesnia-2015-r/2861#> [dostęp: 15.02.2023].

⁸ A. Kothari, F. Demaria and A. Acosta, *Sustainable development is failing but there are alternatives to capitalism*, „The Guardian” 23.07.2015.

⁹ G. Braun, *Nachhaltigkeit, was ist das? Definitionen, Konzepte, Kritik*, [w:] *Hilft die Entwicklungshilfe langfristig?* (eds) R. Stockmann, W. Gaebe, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 1993.

¹⁰ Według Global Conflict Tracker w 2015 r. było 20 większych konfliktów zbrojnych na świecie, a w 2023 r. jest ich już 37, z czego 20 w Afryce. Przypuszczalnie będzie ich więcej w wyniku eskalacji wojny w Ukrainie i wzrostu konfliktów w na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

¹¹ A. Mandel, *Bank Światowy: Stoimy na krawędzi katastrofy żywnościowej*, „Rzeczpospolita” 21.04.2022.

¹² Tamże.

to najwięksi „podżegacze wojenni” naszych czasów, od których zależą losy ludzkości¹³. (To stwierdzenie nie ma niczego wspólnego z teorią spiskową dziejów, ponieważ korporanci, podżegacze i lobbyści w zasadzie nie działają w sposób zorganizowany ani w zmo-wie, jak spiskowcy.) Sposób ich postępowania jest równie prymitywny jak skuteczny. Trzeba najpierw zdefiniować „wroga-straszaka”, który rzekomo zagraża krajom, cywiliza-cji, wartościom, Kościołowi, społeczeństwu, światu, demokracji itd. i ewentualnie zmusić go – zazwyczaj w wyniku jakiejś zaplanowanej prowokacji – do dokonania aktu agresji, co rodzi szok i ma uzasadnić strach. (Nota bene, szok i strach, które wytrącają ludzi z równo-wagi psychicznej, stały się teraz poważną siłą napędową gospodarki. Toteż za pomocą mass mediów straszy się i szokuje coraz bardziej wszystkich, niezależnie od wieku.) Potem łatwo można przekonać ludzi o konieczności obrony przed „złym ludkiem” i o zniszczeniu go za pomocą konfliktu zbrojnego, który jest jedyną efektywną opcją. Im więcej krajów zaangażuje się w taki konflikt, tym lepiej dla podżegaczy. Do obrony i ataku potrzeba co-raz droższej supernowoczesnej broni, jaką produkują wielkie koncerny militarne w najbo-gatszych i najbardziej zaawansowanych technologicznie krajach. Sprzedają one napastni-kom i napadniętym swoje wyroby po cenach rosnących proporcjonalnie do popytu na nie. Dzięki temu nakręca się tam prosperity i przyczynia się do rozwoju gospodarczego krajów eksportujących broń¹⁴.

Na przykład, w wojnie rosyjsko-ukraińskiej faktycznymi zwycięzcami nie będą Rosja czy Ukraina. Są i będą nimi koncerny produkujące broń¹⁵. Największymi z nich są: międ-zynarodowy British Aerospace Engineering Systems, amerykańskie koncerny Lockheed Martin, Northrop Grumman i Raytheon¹⁶ oraz niemiecki koncern rusznikarski Rheinmetall. W ciągu kilku miesięcy od inwazji Rosji akcje każdego z nich wzrosły od około od 60 do 120 procent¹⁷. Oprócz tego beneficjenci tej wojny są w innych państwach sprzedających broń krajom europejskim, które nagle poczuły się zagrożone (m.in. Polsce) i zaczęły szyb-ko dozbierać się. Wielkim zwycięzcą jest również izraelski koncern samolotowy Elbit Sys-tems, którego akcje poszybowały w górę o 18% zaledwie w ciągu dwóch dni¹⁸. Okazało się, że pomoc militarna Ukrainie to także bardzo lukratywna inwestycja. Dlatego angażuje się w nią coraz więcej państw. Pomagają one także dlatego, że liczą na ogromne zyski, jakie przyniesie im odbudowa Ukrainy po zakończeniu wojny. Między innymi Polska, pomagając Ukrainie w odbudowie, tylko z tytułu bezpośrednich korzyści, liczy na zysk w wysokości 32,5 mld zł. A zanim jej sąsiad powróci na normalną trajektorię gospodar-

¹³ W. Sztumski, *What kind of Homo will shape the future?*, „Transformacje/Transformations” 2017, nr 34, oraz W. Sztumski, *Krupierzy dziejów*, „Sprawy Nauki” 2011, nr 3.

¹⁴ A. Burgess, *As the war rages on and military spending booms, the US arms industry is a big winner in Ukraine*, „ABC News” 23.01.2023.

¹⁵ *Giganci branży obronnej po cichu zarabiają miliardy na wojnie w Ukrainie*, „Forsal.pl” 11.03.2022.

¹⁶ A. Philips, *Ukraine war: How weapons makers are profiting from the conflict*, „SkyNews” 10.06.2022.

¹⁷ F. Bernhard, *Wer profitiert vom Ukraine-Krieg?*, „ZDF Heute” 28.03.2022.

¹⁸ Y. Gabison, *An Early Winner of Russia's Invasion: Israel's Defense Industry*, „Haaretz” 01.03.2022.

czą, zysk ma sięgnąć 140-156 mld zł¹⁹. Taka pomoc, będąca naprawdę transakcją handlową, jest przejawem wyrachowania i hipokryzji polityków i korporantów, a nie ich empatii i miłosierdzia. (Współczuciem dla ludzi dotkniętych wojną i uchodźców kierują się miliony zwykłych ludzi.) Oni wyznają zasadę „W kapitalizmie nic za darmo”. Zachowują się jak hieny, które sycą się padliną. Wcale nie są zainteresowani szybkim zakończeniem tej wojny, lecz jej wydłużaniem. Im dłużej będzie trwać i im większe spowoduje zniszczenia, tym większe osiągną korzyści. Nie liczy się śmierć i kalectwo tysięcy ofiar.

Pokonanymi w wojnach są kraje mniej rozwinięte, w szczególności najbiedniejsze, oraz wszyscy podatnicy, którzy tracą na nich wszystko, czego dorobili się swoją uczciwą pracą. Taka jest reguła ekonomii – jeśli jeden zyskuje, to drugi traci. Zysk nielicznych korporantów jest równy sumie strat miliardów innych ludzi. Bogate kraje bogacą się na koszt rosnącej biedy i coraz większego zadłużania się krajów ubogich.

Konflikty zbrojne, uzasadnione, czy nie, przyczyniają się do coraz większej dysproporcji między garstką miliarderów a resztą populacji ludzi w świecie. World Inequality Report podaje, że w 2022 r. było na świecie 2668 osób, których majątek przekraczał miliard dolarów²⁰. W ich rękach znalazło się 76% bogactwa światowego. Najbogatszy człowiek, Bernard Arnault, z majątkiem sięgającym 217,3 mld dolarów, zarabia w 2023 r. 136 mln dolarów dziennie, a Mark Zuckerberg zarabia 1,7 mln dolarów tylko w jednej minucie²¹. Te zarobki mają się nijak do zarobków uzyskiwanych przez klasy biedne i średnie, a nawet zamożne, które też w jakiś stopniu bogacą się w stosunkowo rzadkich okresach boomu.

Tendencja do przywłaszczania sobie coraz większego bogactwa światowego przez multimiliarderów będzie się coraz bardziej nasilać, ponieważ ich apetyt będzie rosł w miarę jedzenia. W związku z tym w następnych piętnastu latach przepaść między bogatymi a biednymi będzie jeszcze się bardziej pogłębiać. To spowoduje wzrost pozostałych nierówności społecznych, co jeszcze bardziej przeszkodzi implementacji postulatów rozwoju zrównoważonego.

4. Idea rozwoju zrównoważonego jest mitem i narzędziem manipulacji

Warunkiem koniecznym do realizacji idei rozwoju zrównoważonego jest reorientacja świadomości na gruncie etyki w wyniku zmiany hierarchii wartości. Chodzi o to, by „być” stało się ważniejsze od „mieć”, by ludzkość skupiła się na problemach egzystencjalnych, a nie na pomnażaniu bogactwa. Jest to niewykonalne w czasach, kiedy pieniądz jest przedmiotem kultu i rządzi wszystkimi i wszystkim. Mimo to jest wielu optymistów, głównie ekologów, którzy wierzą w taką metanoję w wyniku Drugiego Oświecenia i po-

¹⁹ P. Karpińska, *Odbudowa Ukrainy po wojnie – jakie gospodarcze korzyści może uzyskać Polska?*, „Infor” 04.10.2022.

²⁰ P. Szubański, *Trzy tysiące miliarderów*, „Rzeczpospolita” 30.04.2022.

²¹ *Twojezarobki.com*, <https://twojezarobki.com/wynagrodzenia/vip/bernard-arnault> [dostęp: 18.02.2023].

wrotu do kierowania się racjonalnością²². Liczą na to, że ludzkość zmadrzeje i wkrótce dostrzeże, że znalazła się już na krawędzi katastrofy i dlatego zacznie sama z siebie zmieniać swoją świadomość a w ślad za tym postępowanie. Niestety, jest to szalenie mało prawdopodobne. Po pierwsze, ludzie wciąż coraz bardziej głupieją pod wpływem zmasowanego natarcia głupoty²³, a po drugie, zanim to nastąpi, może być już za późno, ponieważ przekroczony zostanie punkt krytyczny ewolucji społecznej. Powrót nie będzie już możliwy, gdyż procesy przebiegające w rzeczywistości społecznej są nieodwracalne. Jak dotychczas, nic nie wskazuje na to, żeby ludzie mieli zmadrzeć. Przeciwnie, głupieją na potęgę za sprawą polityków, ekonomistów, kapłanów, reklamotwórców, ideologów i innych oszustów, którzy dorabiają się majątków na masowej głupocie. Toteż stosują wszelkie techniki, wiedzę, środki i mass media do jeszcze większego i efektywniejszego ogłupiania. Dlatego proces ogłupiania jeszcze długo będzie utrzymywać się w fazie wzrostowej. W celu ogłupiania wykorzystuje się różne słowa-zakłęcia i mity. A jednym z nich jest „rozwój zrównoważony”. Z różnych przyczyn zyskał on powszechny poklask, ale przede wszystkim ze względu na jego znaczenie ekonomiczne i emocjonalne. Jedni widzieli w nim możliwość bogacenia się na rozwoju zrównoważonym na projektach badawczych i ich implementacji, nawet nie bardzo wiedząc, o co chodzi w tym rozwoju. A drudzy upatrywali w nim możliwości realizacji marzeń o życiu w raju na Ziemi. Ogromną rolę odegrała nauka o ochronie środowiska (sozologia) oraz sozofilozofia. Dzięki raportom o fatalnym i raptownie pogarszającym się stanie środowiska przyrodniczego w wyniku niezrównoważonego rozwoju, a właściwie niekontrolowanego wzrostu gospodarczego, zaczęto uświadamiać sobie, że prowadzi to ludzkość do katastrofy. Główną przyczyną upatrywano w rozwoju niezrównoważonym. Dlatego deską ratunku stał się rozwój zrównoważony. Usiłowano równoważyć wszystko potrzebnie i niepotrzebnie, co można i czego się nie da, i nadal robi się to nie zawsze z oczekiwanym dobrym skutkiem. Rozwój zrównoważony stał się szokującym i modnym pomysłem, chociaż niedającym się zrealizować w każdej sferze ani w pełni. Po kilkunastu latach pojawili się krytycy tej idei. „Do najważniejszych zarzutów formułowanych wobec idei rozwoju zrównoważonego zaliczyć należy: wewnętrznie sprzeczną, zbyt ogólną i niejasną definicję rozwoju zrównoważonego; nadużywanie pojęcia rozwój zrównoważony, co doprowadziło do dewaluacji tego terminu; a także brak efektów wdrażania rozwoju zrównoważonego i pogłębianie się problemów, które miał on rozwiązać oraz brak sformułowania wymiernych wytycznych i podjęcie konkretnych działań”²⁴. Jednym z minusów rozwoju zrównoważonego jest to, że systematycznie przyspiesza wzrost gospodarczy, chociaż powinien być tylko „rozwojem samopodtrzymującym się”, czyli jednostajnie podtrzymującym ten wzrost. To przyczynia się do przyspieszania i coraz większego rozwarstwienia społecznego, nie tylko ekonomicznego, a także do pogłębiania się sprzeczności społecznych. Drugim jego minusem jest nakręcanie spirali

²² E. v. Wezsäcker, *Wir sind dran. Club of Rome: Der große Bericht: Was wir ändern müssen, wenn wir bleiben wollen. Eine neue Aufklärung für eine volle Welt*, Gütersloher Verlagshaus, 2017.

²³ W. Sztumski, *Kretynizm w natarciu*, „Sprawy Nauki” 2022, nr 5.

²⁴ A. Poczta-Wajda, *Paradygmat rozwoju zrównoważonego – ujęcie krytyczne*, „Progress in Economic Sciences” 2017, nr 4.

żywiłowo i coraz szybciej wzrastającej podaży dóbr oraz kontrolowanego i wolniej wzrastającego popytu na nie. Jest to jedna ze sprzeczności wewnętrznych rozwoju zrównoważonego. Trzecim minusem jest to, że koncepcja rozwoju zrównoważonego podtrzymuje neoliberalny paradygmat rozwoju gospodarczego, w myśl którego tylko nieograniczony wolny rynek zapewnia gospodarczą efektywność, wzrost, sprawiedliwość i postęp²⁵. Mitem rozwoju zrównoważonego karmi się współczesne społeczeństwo, które myśląc bardziej życzeniowo niż praktycznie, wierzy, że rozwój zrównoważony zmieni jego życie i świat. Dopóki samorzutnie nie zaistnieją (co jest mało prawdopodobne) albo świadomie nie stworzy się warunków do realizacji tej pięknej zresztą idei, tak długo pozostanie ona tylko mitem. Jak dotychczas nic nie wskazuje na to, by dało się go urzeczywistnić w zadowalającym stopniu.

Na przekór zwolennikom idei rozwoju zrównoważonego, z różnych przyczyn wzrastają nierówności w wielu obszarach rzeczywistości społecznej. Uchwały szczytów Ziemi i polecenia agend wdraża się z trudem oraz w niewystarczającym stopniu i zakresie. Nie wszyscy chcą się im podporządkować, chociaż zostały one uchwalone demokratycznie przez rządy około stu siedemdziesięciu państw. Zdystansowane są zwłaszcza kraje dominujące w świecie, które nie muszą liczyć się z interesami innych.

Nie wiadomo, czy pomysł rozwoju zrównoważonego jest efektem naiwnego, choć wzniesłego optymizmu i pobożnego życzenia ludzi świadomych zagrożeń, wynikających z rozwoju chaotycznego, wyniszczającego środowisko przyrodnicze i społeczne, czy narzędziem celowego oglupiania mas przez ideologów, będących na usługach korporatokratów za pomocą tworzenia kolejnej utopii albo iluzji. Jeśli przyjąć tę drugą opcję, to idea zrównoważonego rozwoju działa jak narkotyk, dostarczany ludziom w celu odwrócenia uwagi od faktycznej, pełnej zagrożeń rzeczywistości społecznej i postrzegania jej tak piękną, jak po zażyciu środków halucynogennych. Być może pod przykrywką wspaniałej idei kryje się perfidnie zamaskowana żądza sprawowania władzy nad światem przez moźnych tego świata, którzy chcą niepodzielnie panować dzięki celowemu łudzeniu ludzi obietnicami bez pokrycia. (Od dwóch tysięcy lat taki sam chwyt stosuje z powodzeniem Kościół katolicki.) Możliwe, że kreowanie mitu o zrównoważonym rozwoju, czyli o tym, że kiedyś nastąpią „lepsze” czasy dla wszystkich ludzi na świecie – ile już takich obietnic było w historii – ma na celu rozładowanie napięć społecznych, konfliktów oraz nastrojów rewolucyjnych, wynikających z nierównowagi, nierówności i niesprawiedliwości ekonomicznych, socjalnych i politycznych. Przecież trzeba jakoś uspokoić masy głodujące, poniżane, wykluczane i żyjące w ubóstwie. A jest ich już około 80 procent populacji świata. Liczba ich będzie jeszcze wzrastać w warunkach gospodarki zorientowanej na nieograniczoną, bezlitosną i szaleńczą pogoń za zyskiem. Próba wprowadzenia ograniczeń, wynikających ze zrównoważonego rozwoju, bez zmiany sposobu myślenia ekonomicznego i – co za tym idzie – zmiany ustroju społecznego, wydaje się z góry skazana na niepowodzenie. Nie może być inaczej, bo strategia zrównoważonego rozwoju opiera się na dalekim od rzeczywistości idealnym modelu stabilnej gospodarki i na dodatkowych założeniach idealizacyj-

²⁵ A. Matysiak, M. Struś, *Paradygmat rozwoju zrównoważonego*, „Studia Ekonomiczne” 2015, nr 213.

nych, jak na przykład, że rządy poszczególnych krajów będą dobrowolnie i chętnie wprowadzały w życie uchwały różnych rezolucji uchwalanych na „Szczytach Ziemi”²⁶. Ich implementacja jest zadaniem praktycznie niewykonalnym. To uzasadnia sceptycyzm względem idei rozwoju zrównoważonego, która sama w sobie jest dobra, a jej realizacja, gdyby tylko była możliwa, byłaby pożądana ze wszelkich miar.

Kilkanaście lat temu zastanawiałem się, czy rozwój zrównoważony, który, być może, jest zjawiskiem koniecznym na obecnym etapie ewolucji społecznej, acz niewystarczającym dla dalszego przetrwania ludzkości, powinno się traktować jako realną szansę czy jako mit²⁷. Teraz skłaniam się coraz bardziej do tego, by jednak traktować go jak mit, który elity bogaczy rządzących światem przekształciły w instrument perfidnej manipulacji społecznej i wykorzystują go w celu wzniesienia optymizmu w masach, dając im jakąś iskierkę nadziei na lepsze życie. Bowiem wiedzą, że pesymizm rodzi marazm i niechęć do wszystkiego, także do pracy. A przecież im chodzi o to, by ludzie pracowali i by byli coraz bardziej produktywni, dzięki czemu staną się jeszcze bardziej majątnymi niż są teraz. Oprócz tego pesymizm i utrata nadziei rodzi nastroje buntownicze i rozmaite idee oraz działania wywrotowe. A elity polityczne i finansowe starają się za wszelką cenę nie dopuścić do utraty swojego *status quo*. Ich przewrotność polega na tym, że powszechnie uznawane ideały zawarte w idei rozwoju zrównoważonego wykorzystują po to, by ukryć za nimi bezduszny i rosnący wyzysk ekonomiczny.

5. Krótka konkluzja

Naturalny rozwój gospodarczy jest niezrównoważony. Natomiast rozwój zrównoważony jest wymysłem ludzi, a więc tworem sztucznym, obcym i nieznanym wcześniej w gospodarowaniu. Wprowadzono go po to, żeby przeciwstawić się naturalnemu funkcjonowaniu gospodarki i ulepszyć ją. Niestety, nie ulepszono, ponieważ nie udało się zlikwidować podstawowych sprzeczności, będących źródłem nierówności społecznych: nadmiernego wzrostu ekonomicznego, niesprawiedliwości, chciwości, antagonizmów, konfliktów, wojen i kryzysów ekonomicznych. Nie powstrzymano niszczenia zasobów naturalnych ani degradacji środowiska przyrodniczego. Zastępowanie naturalnych surowców i źródeł energii sztucznymi doprowadziło do nadmiernego zaśmiecienia, toksyzacji, wzrostu kosztów wytwarzania oraz cen produktów. Za to zdegradowano bardziej środowisko społeczne, między innymi wskutek tego, że zamieniono naturalne mechanizmy homeostazy, działające w sferze gospodarki, na sztuczne. Ingerencja człowieka w naturalne mechanizmy równowagowe w przyrodzie też prowadzi do katastrofalnych skutków. Twórcy i propagatorzy idei rozwoju zrównoważonego zapomnieli o tym albo zignorowali to, że świat był, jest i będzie asymetryczny i niezrównoważony, pełen przeciwieństw i sprzeczności, dzięki którym może się rozwijać. Wszelkie próby uczynienia go innym, wbrew jego naturze, są nie-

²⁶ G. Górny, *Szczyt Ziemi: szczyt naiwności czy szczyt obtudy?*, „Przewodnik Katolicki” 2002, nr 38.

²⁷ W. Sztumski, *Zrównoważony rozwój: konieczność, szansa, mit?*, [w:] *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, (red.) A. Pawłowski, Wyd. PAN, Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska, Lublin 2004, vol. 26.

skuteczne i źle się kończą. Dlatego uważam, że w niezrównoważonym świecie lepiej usprawniać lub tworzyć doskonalsze modele gospodarki niezrównoważonej.

Bibliografia

1. Bernhard F., *Wer profitiert vom Ukraine-Krieg?*, „ZDF Heute” 28.03.2022.
2. Borys T., Zaawansowanie lokalnej Agendy 21 w Polsce – strategię zrównoważonego rozwoju gmin i powiatów, <http://agenda21.warszawa.um.gov.pl/borys.htm> [dostęp: 12.02.2023].
3. Braun G., *Nachhaltigkeit, was ist das? Definitionen, Konzepte, Kritik*, [w:] *Hilft die Entwicklungshilfe langfristig?*, (eds) R. Stockmann, W. Gaebe, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden. 1993.
4. Burgess A., *As the war rages on and military spending booms, the US arms industry is a big winner in Ukraine*, „ABC News” 23.01.2023.
5. Gabison Y., *An Early Winner of Russia’s Invasion: Israel’s Defense Industry*, „Haaretz” 01.03.2022.
6. Gaebe, W. (eds) *Hilft die Entwicklungshilfe langfristig?*. VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden. 1993.
7. Górny G., *Szczyt Ziemi: szczyt naiwności czy szczyt obłudy?*, „Przewodnik Katolicki” 2002, nr 38.
8. Hayek F. A., *Legislation and Liberty, v. 3: The Political Order of a Free People*. University of Chicago Press, Chicago:1981.
9. Karpińska P., *Odbudowa Ukrainy po wojnie – jakie gospodarcze korzyści może uzyskać Polska?*, „Infor” 04.10.2022.
10. Kothar A., Demaria F., Acosta A., *Sustainable development is failing but there are alternatives to capitalism*, „The Guardian” 23.07.2015.
11. Matysiak A., Struś M., *Paradygmat rozwoju zrównoważonego*, „Studia Ekonomiczne” 2015, nr 213.
12. Mendel A., *Bank Światowy: Stoimy na krawędzi katastrofy żywnościowej*, „Rzeczpospolita” 21.04.2022.
13. *Our Common Future*, Report from the UN World Commission on Environment and Development (WCED), 1987.
14. Philips A., *Ukraine war: How weapons makers are profiting from the conflict*, „SkyNews” 10.06.2022.
15. Poczta-Wajda A., *Paradygmat rozwoju zrównoważonego – ujęcie krytyczne*, „Progress in Economic Sciences” 2017, nr 4.
16. Prawo ochrony środowiska, Dz.U.2001.62.627.
17. Sztumski W., *Kretynizm w natarciu*, „Sprawy Nauki” 2022, nr 5.
18. Sztumski W., *Krupierzy dziejów*, „Sprawy Nauki”, 2011, nr 3.
19. Sztumski W., *Zrównoważony rozwój: konieczność, szansa, mit?*, [w:] *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju* (red.) A. Pawłowski), Wyd. PAN, Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska, Lublin 2004, vol. 26.
20. Sztumski W., *What kind of Homo will shape the future?*, “Transformacje/Transformations” 2017, nr 34.
21. Szubański P., *Trzy tysiące miliardów*, „Rzeczpospolita”, 30.04.2022.

22. Weizsäcker E. v. , *Wir sind dran. Club of Rome: Der große Bericht: Was wir ändern müssen, wenn wir bleiben wollen. Eine neue Aufklärung für eine volle Welt*, Gütersloher Verlagshaus, 2017.

Dane kontaktowe

Wiesław Sztumski, wieslaw2008@gmail.com